

VAE VISTIC, Kochałem to, co wulgarne (feat. Szpak)

Choroba trapi moich kumpli
Siostró, na co czekasz? Aplikuj zastrzyk gotówki
Dookoła miasta robię rundki, jadę rozpędzony i wysyłam jej głosówki
Ona mi zdjęcia, pocałunki; mała, zaraz wracam, tylko wyrównam rachunki
Wyję do nieba bezkoszulki, ryczy, to mi auto po agresywnej redukcji
A te hieny, generują same problemy, palimy stoły, co są śliskie jak slippersy (palimy je)
Te bulterierki w środku, to mała chihuahua, ja dalej szanuję kasę, bo mama ledwo ciułała

Mówili mi, że upadnę, ile razy?
Myliłem się, że to ważne, ile razy?
Kochałem to, co wulgarne, ile razy?
Obiecałem, że to więcej się nie zdarzy, ile razy?
Mówili mi, że upadnę, ile razy?
Myliłem się, że to ważne, ile razy?
Kochałem to, co wulgarne, ile razy?
Obiecałem, że to więcej się nie zdarzy, ile?

Nie usłyszysz złego słowa o mnie w mieście
Chyba, że od tych, których pogoniłem za coś wcześniej
W ostatnim czasie, ciągle gadam z adwokatem
To dobry człowiek, ale oby jak najrzadziej
W tamtym barze shotów przyjąłem jak Biggie
"Przypominasz Szpaka" - krzyczy najebana bb
Same sinusoidy, wczoraj chciałem się zajebać, dziś, jak chodzi o zmartwienia, to wysyłam je do nieba

Mówili mi, że upadnę, ile razy?
Myliłem się, że to ważne, ile razy?
Kochałem to, co wulgarne, ile razy?
Obiecałem, że to więcej się nie zdarzy, ile razy?
Mówili mi, że upadnę, ile razy?
Myliłem się, że to ważne, ile razy?
Kochałem to, co wulgarne, ile razy?
Obiecałem, że to więcej się nie zdarzy, ile?

Choroba trapi moich kumpli
Siostró, na co czekasz? Aplikuj zastrzyk gotówki
Dookoła miasta robię rundki, jadę rozpędzony i wysyłam jej głosówki